

A black and white photograph of a person in a dark hoodie standing in a room. The person is positioned in the lower right quadrant, looking out a window. To the left, there is a desk with two drawers. The window has horizontal blinds, and the scene is dimly lit, with light coming from the window.

ADAM MAZEK

TRANSCIENCE

PART I





TRANSCIENCE — PART I

Ancient rocks suggest that ice entirely covered the Earth on at least two occasions and that our planet was a "snowball," showing that everything in this Universe is temporary. The set of pictures entitled "Transcience" should be viewed from this distant, unimaginable, and vast perspective. The truth is that the Earth has gone through cycles for eons of time. Undoubtedly, no matter what we do or don't, with or without human civilization, it will continue to go through subsequent processes. As I walk and play with street photography, do I contemplate the passing of time? Yes. While strolling through Warsaw's streets, it's impossible not to reminisce about the past or plan for the future. Nevertheless, I usually try to focus on what is here and now and most simply enjoy my presence in this world. Photos are proof of my existence, of the fact that I lived in a given short period. This piece of time is unimaginably short compared to the age of the Universe. It is not even as brief as the blink of an eye in the life of a human who has lived one hundred years.

I create, therefore I am.

To paraphrase the famous Rene Descartes quote, I want to stress that everything you see and read in this work is my defense against disappearance and oblivion. My own tinyness reminds me that my presence in this world can vanish as fast as the mentioned above blink of an eye. Still, I want to believe in my own existence's indecipherable sense. I want to believe that everything that happened and will happen has its meaning. That's why I take pictures. I believe they will live in people's memories much longer than my life. Still, for how long will they live? I do not know. After all, even the stardust, with our Solar System at the forefront, will pass away and vanish someday, too.

ADAM MAZEK

PRZEMIJALNOŚĆ – CZĘŚĆ I

Fakt, iż prądowe skały mocno sugerują, że lód całkowicie pokrywał Ziemię co najmniej dwukrotnie i że nasza planeta była kiedyś „kulą śnieżną” pokazuje, że wszystko w tym Wszechświecie jest tymczasowe. Zestaw zdjęć zatytułowany „Przemijalność” powinien być postrzegany z tej odległej, niewyobrażalnej i olbrzymiej perspektywy. Prawda jest taka, że Ziemia od eonów czasu przechodzi przez cykle. Niewątpliwie, bez względu na to, co zrobimy lub czego nie zrobimy, z ludzką cywilizacją lub bez niej, Ziemia nadal przechodzić przez kolejne procesy. Czy spacerując i bawiąc się fotografią uliczną, kontempluję upływ czasu? Tak. Przechadzając się ulicami Warszawy, nie sposób nie wspominać przeszłości i nie planować przyszłości. Jednak zazwyczaj staram się skupić na tym, co jest tu i teraz, i najzwyczajniej w świecie cieszyć się swoją obecnością na tym świecie. Zdjęcia są dowodem na moje istnienie, na to, że żyłem w danym krótkim okresie. Ten kawałek czasu jest niewyobrażalnie krótki w porównaniu z wiekiem Wszechświata. Nie jest nawet tak krótki, jak mrugnięcie oka w życiu człowieka, który przeżył sto lat.

Tworzę, więc jestem.

Parafrazując słynny cytat Kartezjusza, chcę podkreślić, że wszystko, co widzisz i czytasz w tej pracy, jest moją obroną przed zniknięciem i zapomnieniem. Moja własna maleńkość przypomina mi, że moja obecność na tym świecie może przepaść tak szybko, jak wspomniane mrugnięcie oka. Mimo to chcę wierzyć w nieodgadniony sens własnego istnienia. Chcę wierzyć, że wszystko, co się wydarzyło i wydarzy, ma swój sens. Dlatego robię zdjęcia. Wierzę, że będą one trwałe w pamięci ludzi znacznie dłużej niż moje istnienie. Jak długo mogą one przetrwać? Nie wiem. Wszak nawet gwiazdny pył, z naszym Układem Słonecznym na czele, też kiedyś przeminie i zniknie.

ADAM MAZEK





TRANSIENCE













TRANSCIENCE







TRANSCIENCE









TRANSIENCE









THE END

